Nr: IV. MOMUS. Dnia 9.
Sobota Tomik III. Mca: Grudnia.

Przypomniała sobie Babka kiedy Panno była.

FRASZKI.

Różne rzeczy wykopują z ziemi, nawet pochwały ale jak innym starożytnościom tak i tej zbywa na dowodach rzeczywistej wartości. —

Po morzu pływają Okręty a po lądzie wykręty.

Miniaturzyści są filozofowie bo sobie z dużych rzeczy małe robią. —

Są Hidraulicy co pod wodę płynąc prędzej zapłyneli niż ci którzy już na miejscu byli.

Między Goździem a Gościem jest taka różnica, że goździ można wyjąć, a natrętnego gościa z domu wyprosić trudno.

Ponieważ bosaki do ratowania w czasie pożaru, zawsze parę złotych kosztują, przeto dla oszczędności, nakazano w jednym miejscu dostawić kilku bosych ludzi na ten zamiar, (bo ludzie nic nie kosztują.)

Zwierciadło sprzecznie pokazuje, naprzykład, kto niema prawej ręki, to mu się w zwierciadle zdaje że niema lewej — a prawą ma; co jest złudzenie.

Włoch powiada, że kiedy ja jestem cukiernik, to moja żona powinna się nazywać cukierniczka.

Laufrów skasowano, ale za to wiele biegłych ustanowiono — a Bryftreger z nich najbieglejszy.

Po zniesieniu młynów pływaków, zboże idzie w górę, bo go ciągną w górę na Wiatraki. —

Wolność jest osobliwą a miłą kokietką, któ-ra może mieć wiele Amantów a jednak ci Amanci nieczują zawiści choć jeden przedmiot ich zajmuie.

. . . .

. . . .

Wszystko jest pod Żarłokiem, a Bigosu hultajskiego niema, powiedają że się członki jego rozeszły. —

Niema dziwu że Handel przechodzi do Żydów, kiedy oni ustawicznie wołają na niego po Ulicach Handel! Handel!

Miary i wagi są teraz większe a zatem funty uncje i. t. d. ciekawy jestem czy i skrupuły będą większe czy też mniejsze. (a)

Teraz nie ta prassa bywa winna co wino wyciska, ale wcale inna prassa.

(a) Skrupuł pewna waga Aptykarska.

Duch czasu powiada że trzeba klin klinem wybić.

Fawority na twarzy są przeduszniki, a faworyty u Panów są zauszniki.

Egoista zawsze sam sobie wszystko czyni, dobrze to jest, ale w tenczas najlepiej robi, kiedy sam sobie tylko umiera.

W pewnym kraju sikawki są bardzo skąpe Panie, bo dopiero w tenczas idą do Teatru, kiedy jest gratis spektakl.

. . . .

Literatura od nowego Roku będzie mięszkać jak najweselej, gdyż coraz więcej przybywa jej prospektów,

Kiedy w Londynie lud z radości okna wybijał, cóżby to on dopiero wyrabiał ze złości,

. . . . .
. . . .
. . . . .

Prawo ma swoje brzmienie. Jest to instrument który także daje się nastrajać.

Muzyka ma wiele kluczów, dla tego zapewne z łatwością dostaje się i do najbardziej zatarasowanego serca.

. . . . .
. . . .
. . . . .

Wszystkie Dusze są wewnątrz: i tak Dusza w Człeku, dusza w pasie polskim, dusza w skrzypcach dusza w żelazku do prasowania, tylko jeden thurz ma duszę na ramieniu.

W niektórych miastach niewolno chodzić po północy, a my całe życie po swojej północy chodziemy i nikt nam tego nie broni.

Mąż jest barometrem swej żony, kurczy się na burze, a wznosi na pogodę.

Prawda że dłużnicy są pirogi leniwe, a kredytorowie są wrzące ukropy, trzeba na nich często procentem dmuchać, żeby się nie sparzyć.

Ludzie stracili kredyt, albo diabli niemają pieniędzy, dawniej można było dać Cyrograf na siebie i dostać grosza, a teraz i na srebra ciężko.

Mrozy są krajowe płody, dla tego też bez opłaty przez rogatki wchodzą.

. . . .

. . . .

We Włoszech będzie wielki fajerwerk, bo już race powieźli.

Jest tu duża biblioteka, a wniej jedna tylko książka.

. . . .

. . . .

KALEMBURY.

36. Ko-nor-nik-nie w zimie ale w lecie dokucza.
37. Pan-na kłania się.
38 My-to niezasłużyli.
39. Koziol-ka-sie goni.
40. Ma-z-gajów bardzo wiele.
41. Po-liczy wielu Rycerzy naszych.
43. Ma-ły-si-ny Perukarz.
43. Ma pięć worków Muszli-nowego gatunku.
44. Maryna ta-dobra.
45. Mocna go-rączka dotknęła.
46. Rewizor pokazuje wiele-od-wagi.
47. Pojechał do-koła Miasta.
48. Daj mi-nogi.

ANEGDOTY.

Kto jest ta otyła Dama? zapytał jeden drugiego?, to jest pewna Pani z prowincji" — odpowiedział — " Ona sama jak prowincja wygląda! rzekł tamten.

. . . . .

. . . . .

Niemcy mają operę pod tytułem — Oberon Koenik der Elfen — ktoś przetłomaczył: — Oberon Król jedynastu.

SZARADA TRUDNA.

D w i e p i e r w s z e urząd jest znaczny na wschodzie,
T r z e c i e się tytułami, honorem zaszczyca,
C z w a r t a jest w grze kart zawsze na odwodzie.
C a ł e kwiat co pięknością wzrok ludzki zachwyca.